Zeszyty Prawnicze
23.1 / 2023, s. 127-150
DOI 10.21697/zp.2023.23.1.05

Łukasz Krzyżewski

Uniwersytet Łódzki

# UDZIAŁ CZYNNIKA SPOŁECZNEGO W SPRAWOWANIU WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWACH KARNYCH W REALIACH XXI WIEKU

## 1. Wstęp

Rozważania nad udziałem czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy rozpocząć od zdefiniowania jego poszczególnych elementów. W jedynym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „pojęcie wymiaru sprawiedliwości nie jest prawnie zdefiniowane, dotychczas nie zostało również precyzyjnie określone ani w orzecznictwie, ani w doktrynie. Ponieważ dominuje znaczenie przedmiotowe, dlatego można powiedzieć, że udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza partycypację czynnika społecznego w rozstrzyganiu sporów poprzez stosowanie norm prawnych do konkretnych przypadków”[1]. Jeżeli chodzi zaś o sferę podmiotową, to należy zgodzić się z Jarosławem Zagrodnikiem, który przyrównuje czynnik społeczny do „nieurzędnika”, a zatem chodzić będzie o podmioty, które niezawodowo biorą udział w procesie[2].

Wątek tego, jak należy rozumieć sam udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, warto poprzedzić przytoczeniem funkcjonującego w piśmiennictwie trójpłaszczyznowego rozumienia omawianego

---

[1] Wyrok TK z 29 listopada 2005 r., P 16/04, «OTK-A» 10/2005, poz. 119.

[2] J. Zagrodnik, [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017, s. 71.

zagadnienia, gdzie kryterium podziału jest stopień zaangażowania obywatela w działanie wymiaru sprawiedliwości. Rozumienie wąskie (*sensu stricto*) osadza się na bezpośrednim udziale, czego najlepszym przykładem są ławnicy. W ujęciu *sensu largo* dodaje się również inne role procesowe przewidziane dla obywateli, takie jak na przykład przedstawiciel społeczny. Można również wyróżnić ostatnie, najszersze rozumienie, które rozciąga się nawet na obecność publiczności w trakcie rozprawy (*sensu largissimo*)[3]. W dalszej części omawiany będzie jednak wyłącznie udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto* jako forma najdonioślejsza. Tym samym przez udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy rozumieć przekazanie członkom społeczeństwa uprawnienia do merytorycznego rozstrzygania sporów[4]. Takie uprawnienie musi być również rzeczywiste, czyli odnosić się albo do samodzielnego ferowania orzeczenia w sprawie, albo do dysponowania równoważnym prawem głosu w trakcie narady i głosowania, w przypadku składów kolegialnych.

Obecnie w Europie jest około 15 państw, które całkowicie sprofesjonalizowały wymiar sprawiedliwości[5]. Nawet jednak w krajach, które przewidują udział czynnika społecznego, takich jak Polska, zauważalna jest tendencja do jego ograniczania. Jest to więc zagadnienie żywe i wzbudzające publiczne zainteresowanie, toteż szczególnie należy się zastanowić, czy widoczne kroki legislacyjne są słuszne czy też nie.

## 2. Modele udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

W nauce, ze względu na kryterium samodzielności orzekania przez obywateli wyróżnia się dwa jego podstawowe modele. Pierwszym z nich

---

[3] B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału czynnika społecznego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, III. 2, red. P. Hofmański, Warszawa 2014, s. 1457; J. Zagrodnik, *op. cit.*, s. 71-72.

[4] P. Wiliński, P. Karlik, [w:] *Konstytucja RP*, II, *Komentarz art. 87-243*, red. M. Safjan , L. Bosak, Warszawa 2016, s. 1074.

[5] K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych w rozstrzyganiu spraw karnych – perspektywa prawnoporównawcza*, Warszawa 2021, s. 3-4.

są składy mieszane (in. sąd ławniczy), a drugim sądy przysięgłych[6]. W pierwszym modelu, występującym na przykład w Polsce, obywatele orzekają wspólnie z sędziami zawodowymi na, co do zasady, równych prawach. W drugim za to mają również możliwość orzekania samodzielnie, czyli bez udziału czynnika profesjonalnego, co przewiduje między innymi ustawodawstwo brytyjskie. System sądów przysięgłych, w oparciu o przekazane podmiotowi niezawodowemu uprawnienia, można podzielić na przynajmniej dwa rodzaje. Pierwszy z nich kojarzony jest zazwyczaj z ławą przysięgłych i występuje w nim jasny podział obowiązków. Przysięgli, zwani sędziami faktu, decydują o winie oskarżonego, a o karze orzeka sędzia zawodowy. Drugi rodzaj zakłada przekazanie całości uprawnień orzeczniczych podmiotowi nieprofesjonalnemu i rozstrzyganie przez niego spraw samodzielnie, czego przykładem są sędziowie pokoju[7].

Powyższa dwustopniowa klasyfikacja jest najprostszym modelowym przedstawieniem zagadnienia, gdyż w zależności od państw, ich tradycji i uwarunkowań historycznych występują pewne odmienności. Funkcjonujący w Polsce system udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości rozwijał się już od XIII w.[8] Przez ten okres przeszedł wiele modyfikacji, przybierając wszystkie z wymienionych wyżej postaci i obierając obecnie przyjętą formę składów mieszanych. Nie ma obecnie spraw, w których obywatele orzekają samodzielnie, zawsze czynią to kolegialnie z sędzią zawodowym. Poza kolegialnością, rozwiązanie polskie zakłada również jednolitość składu orzekającego, zgodnie z którą obywatele w sprawach karnych współdecydują zarówno o winie, jak i karze oskarżonego[9].

---

[6] B. Banaszek, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 573-574; K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych*…, s. 22-23.

[7] K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych*…, s. 23-24.

[8] B. Banaszek, *Prawo konstytucyjne*, s. 574.

[9] A. Światłowski, *Składy orzekające sądu karnego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, V: *Sądy i inne organy postępowania karnego*, red. Z. Kwiatkowski, Warszawa 2015, s. 492-493.

### 3. Konstytucyjne i materialnoprawne podstawy udziału czynnika społecznego w orzekaniu

Przechodząc do postanowień Konstytucji RP[10], jedynym przepisem odnoszącym się bezpośrednio do poruszanej tematyki jest art. 182, zgodnie z którym udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. Jest to regulacja maksymalnie ogólna i nieprecyzyjna, dająca wielką swobodę ustawodawcy zwykłemu. Ta ogólnikowość była wielokrotnie krytykowana przez konstytucjonalistów, a niektórzy z nich nawet podnosili, że jest to właściwie artykuł pusty[11]. Zarzut ten wynika głównie z faktu nieobrania przez ustrojodawcę jednego z przedstawionych modeli udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, ograniczając się jedynie do ustanowienia podstawy prawnej jego wprowadzenia. W obecnym stanie prawnym jest więc możliwość swobodnej zmiany przyjętego systemu przez ustawodawcę zwykłą większością głosów. Jak słusznie podnosi TK, są w tym zakresie jednak ograniczenia ramowe. Mianowicie, o ile ustawodawca ma swobodę w określeniu zarówno formy, jak i zakresu udziału, to nie może wyeliminować go całkowicie lub uczynić jedynie iluzorycznym. Nie ma również możliwości całkowitego zastąpienia profesjonalnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości nieprofesjonalnym[12]. Podsumowując, zdaniem Trybunału zgodna z Konstytucją będzie taka regulacja, która po pierwsze, przewiduje udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jako taki, a po drugie, która nie przechodzi w żadną ze skrajności. Tak daleko idąca swoboda ustawodawcza, jaką zapewnia art. 182 Konstytucji, oznacza również, że możliwe byłoby równoczesne funkcjonowanie w systemie wymiaru sprawiedliwości sądów mieszanych oraz przysięgłych, jak i wprowadzenie odmiennych form udziału czynnika społecznego dla każdej z procedur.

Omawiając ten wątek, należy również przybliżyć idee społeczeństwa obywatelskiego. Termin ten można w skrócie sprowadzić do słowa

---

[10] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm. i sprost.).

[11] P. Wiliński, P. Karlik, *op. cit.*, s. 10.

[12] Wyrok TK z 29 listopada 2005 r., P 16/04, «OTK-A» 10/2005, poz. 119.

„wspólnota”[13]. Dobrze odczytują go również Milena i Sebastian Wijasowie, którzy uważają, że „aktywne współdecydowanie o losach innych obywateli stanowi podstawę do budowania społeczeństwa obywatelskiego w nowoczesnych krajach demokratycznych”[14]. Niewątpliwie udział czynnika społecznego w orzekaniu współgra ze wspomnianą ideą. W piśmiennictwie można spotkać się nawet z głosami, że we współczesnej demokracji „nie miałoby sensu powierzania obywatelom prawa do wybierania rządów i stanowienia prawa bez jednoczesnego upoważnienia ich do sprawowania wymiaru sprawiedliwości”[15]. Nie można bowiem zapominać również o treści art. 4 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Przepis ten można uznać za kolejną legitymację dla udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, gdyż jest to jedna z postaci uczestnictwa Narodu w sprawowaniu władzy publicznej[16]. Trafnie, przy okazji dużych zmian legislacyjnych ograniczających zakres udziału ławników, skonstatował ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski, uznając, że „możliwość ubiegania się o funkcję ławnika jest również realizacją obywatelskiego prawa dostępu do służby publicznej gwarantowanego przez art. 60 Konstytucji”[17]. Omawianego zagadnienia nie można zatem sprowadzać jedynie do treści art. 182 Konstytucji, gdyż ma ono znacznie szersze podłoże. Sam wspomniany przepis nie może być też interpretowany inaczej „jak w powiązaniu z zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 2) i społeczeństwa obywatelskiego (art. 11, 12 i 16)”[18]. Tym samym należy uznać, że nawet

---

[13] M. Wałdoch, *Krótka historia idei społeczeństwa obywatelskiego*, «Słowo Młodych» 1.4/2008, s. 1.

[14] M. Wijas, S. Wijas, *Ogólna charakterystyka instytucji ławnika w prawie niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem regulacji prawnokarnej*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 541.

[15] K. Girdwoyń, *Udział sędziów niezawodowych…*, s. 3.

[16] R. Piotrowski, *Konstytucyjne wyznaczniki udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli…*, s. 111.

[17] List RPO Jana Kochanowskiego do Ministra Sprawiedliwości z 11 grudnia 2007 r., RPO-569505-1/07/AP, s. 2.

[18] B. Janusz-Pohl, *op. cit*., s. 1457; J. Zagrodnik, *op. cit*., s. 1426.

mimo lakonicznej regulacji, jaką jest art. 182 Konstytucji, sama idea jest głęboko zakorzeniona w zasadach ustrojowych Rzeczpospolitej.

Jak już wspomniano, ustawa zasadnicza nie określa zakresu spraw, do których rozpoznawania mógłby być dopuszczony czynnik społeczny. Katalog taki należy więc kreować z uwzględnieniem art. 175 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym wymiar sprawiedliwości w RP sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, administracyjne oraz wojskowe. Tym samym ustawodawca zwykły w zakresie zakreślania granic udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie jest również ograniczony jedynie do spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne. Uzasadnione wątpliwości budzi sens wprowadzenia obywateli do innych rodzajów sądów, niemniej jest to dopuszczalne i od niedawna, w związku z wprowadzeniem ławników do Sądu Najwyższego, o czym będzie jeszcze mowa, stało się faktem.

Należy również dodać, że żadne wiążące przepisy prawa międzynarodowego oraz unijnego nie poruszają omawianej materii. W związku z tym kwestia powierzenia sprawowania wymiaru sprawiedliwości czynnikowi społecznemu, jego formy oraz ewentualnego zakresu jest materią należącą do wyłącznej kompetencji państw.

Na bazie konstytucyjnej, zakres i forma udziału czynnika społecznego są precyzowane przez przepisy poszczególnych procedur oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych[19]. Najistotniejszy jest tutaj art. 4 § 1 p.u.s.p., zgodnie z którym w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości obywatele biorą udział przez uczestnictwo ławników w rozpoznawaniu spraw przed sądami pierwszej instancji, chyba że przepisy stanowią inaczej. Wspomniany przepis statuuje przyjęty w Polsce model, tj. model ławniczy, oraz zastrzega ich obecność jedynie w sprawach pierwszej instancji, gdyż nie ma w tym zakresie przepisów szczególnych. Jednocześnie w art. 4 § 2 p.u.s.p. przy rozstrzyganiu spraw ławnikom przyznaje się zasadniczo takie same uprawnienia jak sędziom zawodowym.

[19] Ustawa z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.); dalej: p.u.s.p.

Jeśli chodzi o procedurę karną, to art. 3 k.p.k.[20] jest w istocie powtórzeniem regulacji konstytucyjnej i stanowi, że w granicach określonych w ustawie postępowanie karne odbywa się z udziałem czynnika społecznego. Ze względu na ogólność przepisu należy zgodzić się z Michałem Kurowskim, że art. 3 k.p.k. „nie może stanowić samoistnej podstawy dopuszczenia czynnika społecznego do orzekania, ale wymaga odwołania się do konkretnej normy prawnej w celu ustalenia zakresu i możliwości działania tego typu podmiotów"[21]. Kodeks postępowania karnego przewiduje udział ławników fakultatywny oraz obligatoryjny. Zgodnie z art. 28 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., obligatoryjnie ławnicy orzekają jedynie w sądzie okręgowym w sprawach o zbrodnie w składzie jednego sędziego i dwóch ławników lub dwóch sędziów i trzech ławników, w zależności od ustawowego zagrożenia za dany czyn. Na posiedzeniach ławnicy pojawiają się obecnie jedynie w tych wyznaczonych w okresie przerwy lub odroczenia rozprawy (art. 403 k.p.k.), a w pozostałym zakresie przewidziano skład jednoosobowy (art. 30 k.p.k.). W związku z powyższym należy uznać, że w obecnej regulacji karnoprocesowej udział czynnika społecznego w orzekaniu jest znikomy i zmarginalizowany.

Niniejszy artykuł skupia się na sprawach karnych, niemniej udział czynnika społecznego w orzekaniu nie ogranicza się tylko do nich ani nawet do sądów powszechnych. Ławnicy występują również w sądach wojskowych[22], gdzie są nimi co do zasady żołnierze, oraz w Sądzie Najwyższym. Nie można także zapominać o izbach morskich[23], gdzie występują tzw. *expert lay judges*, czyli ławnicy dysponujący wysokimi kwalifikacjami, właściwymi do rozpoznawanych przez te sądy spraw.

---

[20] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.); dalej: k.p.k.

[21] M. Kurowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, I: *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, «Lex/el.» 2022, art. 3.

[22] Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2250 ze zm.).

[23] Ustawa z 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 159 ze zm.).

## 4. Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na przykładzie Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania i system anglosaski są powszechnie kojarzone ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości przez obywateli. Jest to system praktykujący taką formę od wieków. Nie ma do końca zgody co do tego, jak datować początek udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Pierwszym aktem prawnym regulującym to zagadnienie wprost jest wydany w 1361 r. *Justice of the Peace Act*[24], ale niektórzy wskazują, że początki mogą sięgać już roku 1264[25], a nawet Wielkiej Karty Swobód (*Magna Charta Libertatum*) z 1215 r.[26]

Nie wdając się w szczegóły, obywatele sprawują tam wymiar sprawiedliwości w dwóch formach: jako ława przysięgłych w sądzie koronnym (*Crown Court*) i jako sędziowie pokoju w sądach magistrackich (*magistrates' courts*)[27]. Pełnienie funkcji przysięgłego jest co do zasady obowiązkiem każdego mieszkańca, a bycie sędzią pokoju wymaga aktywności kandydata i przejścia procesu rekrutacyjnego. Należy jednak zaznaczyć, że choć formalnie w sprawach rozpoznawanych z udziałem ławy przysięgłych to do niej należy werdykt o winie oskarżonego i sąd jest nim związany, to występują jednak pewne mechanizmy po stronie prowadzącego sprawę sędziego zawodowego umożliwiające wpływ na członków ławy. Po pierwsze, ma możliwość polecenia ławie uniewinnienia oskarżonego, jeśli w jego ocenie dowody nie dają podstawy do skazania (*direct Juries to acquit the accused*), które to uprawnienie jest bardzo często wykorzystywane w praktyce. Po drugie, należy wspo-

---

[24] M. Siedlecki, *Instytucja sędziego pokoju w Wielkiej Brytanii. Czy warto przenieść na grunt prawa polskiego niektóre jej elementy?*, [w:] *Udział obywateli…*, s. 412.

[25] P. Kruszyński, J. Kil, J. Placek, *Sędzia pokoju i jego rola w rozwiązywaniu problemów polskiego wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli…*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 329.

[26] K. Słomiński, *Formy udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości a legitymizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Udział obywateli…*, s. 61-62.

[27] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*, [w:] *System prawa karnego procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawonoporównawczym*, II, red. P. Hofmański, Warszawa 2015, s. 723; B. Pilitowski, [w:] *Jak zwiększyć udział obywateli w polskim wymiarze sprawiedliwości*, Toruń 2020, s. 22.

mnieć o *judge's summing up*, czyli podsumowaniu postępowania, jakiego dla przysięgłych dokonuje sędzia zawodowy. Poza opisem zarzutów i dowodów, przy których również może określić, które uznaje za niewiarygodne i dlaczego, orzecznictwo zajęło stanowisko, że ma on także możliwość przedstawienia przysięgłym tego, jaki jego zdaniem powinien zapaść werdykt. Jedynym warunkiem jest wyraźne zastrzeżenie, że jest to tylko jego niewiążąca opinia. Po trzecie wreszcie, sędzia może sporządzić dla przysięgłych pisemną listę pytań, na które odpowiedź powinna doprowadzić ich do wydania werdyktu (*route to verdict*)[28]. Nie ulega przy tym wątpliwości, że odpowiednie sformułowanie pytań może wpłynąć na treść werdyktu.

Jeśli chodzi o sędziów niezawodowych orzekających w *magistrates' courts*, są oni wspomagani w swojej działalności przez wykształconego w prawie urzędnika sądowego (*justices' clerk*). Należy jednak zwrócić uwagę na jego bardzo silną pozycję. Teoretycznie nie mogą oni wpływać na treść orzeczenia, ale mają wiele uprawnień, które w praktyce się do tego sprowadzają. Po pierwsze, dotyczą one postępowania dowodowego. Mogą wskazywać sędziom zarówno na to, jakie dowody należy przeprowadzić, jak i mogą oceniać te już przeprowadzone. Mają również możliwość zadawania bezpośrednio pytań przesłuchiwanym w sądzie osobom. Po drugie i najważniejsze, mogą uczestniczyć w naradzie sędziowskiej, nawet w całym jej toku. Z tych względów często podnosi się, że ci urzędnicy w praktyce zdominowali sędziów niezawodowych, przez co mają bardzo duży, nieformalny wpływ na treść wyroku[29].

Przechodząc do oceny tamtejszego systemu, należy zaznaczyć, że ma on wielu zwolenników i przeciwników. Podnosi się, że sędziami pokoju zostają częściej ludzie, którzy mają fizyczną możliwość sprawowania funkcji, niż odpowiednie do tego predyspozycje. Zauważa się brak reprezentatywności sędziów pokoju na tle grup społecznych odpowiedzialnych za większość przestępstw, a co za tym idzie, jedynie fikcyjną znajomość danej społeczności. Przy czym nawet zwolennicy dostrzegają konieczność zmian, które przybliżyłyby funkcjonujący system

---

[28] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*…, s. 152-154, 157, 160-161.

[29] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*…, s. 87-88.

do realiów obecnych czasów[30]. Wspomniana niska reprezentatywność odnosi się również do mniejszości etnicznych i rasowych (*BAME*), które według danych z 2019 r. stanowiły blisko 1/10 wszystkich sędziów zawodowych. Ponadto, jak wskazuje Katarzyna Girdwoyń, stereotypowymi sędziami pokoju są „osoby w średnim wieku, wywodzący się z klasy średniej, idealiści, którzy nie mają nic lepszego do roboty niż osądzanie innych"[31]. Maleje również zainteresowanie podjęciem urzędu przez osoby młode, gdyż te priorytetyzują karierę i nie są chętne do podjęcia nieodpłatnej działalności, która na dodatek może przysporzyć im problemów zawodowych[32].

Kolejną wadą ław przysięgłych jest ich wysoki koszt, zarówno dla systemu, jak i samych obywateli, którzy muszą zrezygnować na czas procesu z wykonywanych obowiązków. Szacuje się, że za rozpoznanie sprawy z udziałem ławy przysięgłych Skarb Państwa musi w Wielkiej Brytanii zapłacić około 10 razy więcej niż za sprawę rozpoznaną przez *magistrates' courts*. Ponadto sprawy te trwają dłużej, ze względu na trudności w dopasowaniu terminu oraz częste niestawiennictwo przysięgłych. Z tego też względu stopniowo ogranicza się udział ław przysięgłych w rozpoznawaniu spraw poprzez ograniczenie kognicji *Crown Court*, gdzie występują. Innym podobnym krokiem była próba przyznania oskarżonemu możliwości rezygnacji z rozpoznania jego sprawy przez ławę przysięgłych, ale nie została ona ostatecznie wprowadzona[33].

Generalnie jednak sądownictwo w Wielkiej Brytanii jest oceniane przez obywateli pozytywnie, a odwołań od wyroków sądów magistrackich jest zaledwie 1%[34]. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że znaczna większość wyroków jest rezultatem przyznania się do winy, co niejako fałszuje statystykę. Niezależnie jednak od zasadniczo pozytywnej oceny, i tak w piśmiennictwie angielsko-walijskim spotkać można liczne po-

---

[30] K. Kozłowska, *Wizerunek brytyjskiej instytucji sądów pokoju – rys historyczny, krytyka, współczesne wyzwania*, [w:] *Udział obywateli…*, s. 386-388.

[31] Tłumaczenie przywołanych słów z: P. Davis, *Justices of the Peace*, «B.I.J.» 27.49, s. 49, w K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii…*, s. 79-83.

[32] K. Kozłowska, *op. cit.*, s. 397.

[33] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii…*, s. 108, 104-105.

[34] B. Pilitowski, *op. cit.*,, s. 23.

stulaty zmiany systemu i uczynienia go bardziej zawodowym[35]. Warto w tym miejscu przywołać przytoczone przez Katarzynę Girdwoyń słowa Alexisa de Tocqueville sprzed ponad 200 lat, gdzie stwierdził, że „instytucja ta powstała w słabo rozwiniętych strukturach społecznych, wówczas przysięgli orzekali w prostych sprawach i nie jest łatwo dostosować ją do potrzeb wysoce cywilizowanego społeczeństwa"[36].

### 5. Tendencja legislacyjna w zakresie udziału ławników w rozpoznawaniu spraw

Niniejszy wątek warto rozpocząć od kwestii ustrojowych. Konstytucja z 22 lipca 1952 r.[37] adresowała omawiane zagadnienie w sposób zupełnie inny niż obecna. Nie tylko obrano wówczas konkretny model udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, ale również ustanowiono go zasadą[38]. W art. 49 postanowiono, że rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywa się z udziałem ławników ludowych, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Zdaniem Michała Laskowskiego taka zmiana regulacji ustrojowej nie może być przypadkowa i powinna być rozumiana jako próba odejścia od szerokiego udziału społeczników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości[39]. Można jednak uznać to również za celowe pozostawienie szerszego pola do działania ustawodawcy zwykłemu, aby móc łatwiej, bo bez potrzeby zmiany Konstytucji, modyfikować przyjęty system, lub wreszcie za zwyczajny brak pomysłu i zgody ustrojodawcy co do tego, jaki model przyjąć.

Jeśli chodzi o obowiązujący kodeks postępowania karnego, najistotniejszą nowelizacją dotyczącą omawianego zagadnienia była ta z 15 marca 2007 r.[40], która wprowadziła zasadę jednoosobowego rozpo-

---

[35] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*…, s. 40-41.

[36] *Ibidem*, s. 102.

[37] Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232).

[38] Wyrok TK z 29 listopada 2005 r., P 16/04, «OTK-A» 10/2005, poz. 119.

[39] M. Laskowski, *Granice udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli…*, s. 75.

[40] Ustawa z 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustawy (Dz. U. Nr 112, poz. 766).

znawania spraw w pierwszej instancji, rezygnując tym samym ze składu jednego sędziego i dwóch ławników jako podstawowego.

Mimo ewidentnego trendu legislacyjnego do zmniejszania udziału czynnika społecznego w orzekaniu, to jednak nowelizacją z 2018 r. wprowadzono ławników do Sądu Najwyższego[41]. Obecnie zajmują się tam dwoma rodzajami spraw. Po pierwsze, uczestniczą w rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych, a po drugie, orzekają w pierwszej instancji w sprawach dyscyplinarnych sędziów tego sądu. Oprócz tego procedowane są obecnie przepisy mające wprowadzić instytucję sędziów pokoju[42], co stanowiłoby duży zwrot ustawodawczy w porównaniu z tendencjami z ostatnich dekad.

## 6. Zalety udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

Podstawowym argumentem za wprowadzeniem w jakiejkolwiek formie czynnika społecznego do wymiaru sprawiedliwości jest wola skrócenia dystansu między nimi a sądami. W założeniu ma to zabezpieczyć te drugie przed izolacją i uczynić mniej urzędniczymi, a bliższymi społeczeństwu. Ponadto mówi się, że pozwoli to na lepsze realizowanie poglądów społeczeństwa w działalności orzeczniczej sądów oraz wreszcie, że może zapobiegać emancypacji władzy sądowniczej i przerodzenia się państwa, w którym rządzi prawo, w państwo, w którym rządzą sędziowie[43]. Niezależnie od tego, czy mowa o ławie przysięgłych, czy składach ławniczych, do wydawania orzeczeń zostają dopuszczone osoby bez wiedzy prawniczej, które siłą rzeczy muszą wówczas polegać przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, na swoim doświadczeniu życiowym, zasadach logiki oraz słuszności. Niewątpliwie, w przeciwieństwie do sędziów, zamiast na literze prawa oraz linii orzeczniczej będą polegać tylko

[41] Ustawa z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.).

[42] Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o sądach pokoju, druk nr 1760 oraz projekty poselskie ustawy o sądach pokoju (druk 1762 oraz 1763 i 1763-A).

[43] B. Banaszek, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz 2012*, Warszawa 2012, s. 909-910; Idem, *Prawo…*, s. 573.

na własnym systemie wartości, co powinno uczynić orzeczenia bardziej zrozumiałymi i akceptowalnymi społecznie. Posiadane doświadczenie życiowe ma przyczynić się do słusznego orzekania, w tym w szczególności oceniania stanu faktycznego sprawy.

Omawiane zagadnienie ma wielką wagę nie tylko z uwagi na element społeczny i realizację prawa oraz woli obywateli do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, lecz także w sposób bezpośredni oddziałuje na strony procesu. Nie jest dla nich bowiem obojętne, czy ich sprawą zajmą się profesjonaliści czy laicy, nawet jeśli dysponują dużym doświadczeniem życiowym. Kreacja składu orzekającego, w tym jego kompetencja, jest bowiem podstawowym elementem wpływającym na realizację ich praw w procesie. W jednym z orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka oceniał, czy dopuszczenie nieprofesjonalnego podmiotu do orzekania nie narusza prawa stron do rzetelnego procesu. W wydanym na gruncie prawa brytyjskiego, a więc realizującego w sposób szeroki udział czynnika społecznego w orzekaniu, ETPC zajął stanowisko, że sam ich udział nie przesądza *per se* o jakimkolwiek naruszeniu art. 6 ust. 1 konwencji[44]. Wydaje się to słuszne podejście, szczególnie ze względu na to, że jak trafnie ocenia Anna Turska: „strefa swobodnej oceny sędziego może być dostępna również dla człowieka bez wykształcenia prawniczego"[45].

Pozostając przy wątku trzymania się przez sędziów litery prawa i linii orzecznictwa, należy też zwrócić uwagę na częsty zarzut, jakim jest tzw. bezpieczne orzekanie. Przez ten termin rozumie się takie działanie sędziów, które doprowadzi do utrzymania się wyroku po ewentualnym wniesieniu środka odwoławczego, nawet kosztem słuszności werdyktu i indywidualnej oceny orzecznika. Nie ma wątpliwości co do tego, że zarzutu takiego nie można postawić względem sędziów społecznych oraz ławy przysięgłych. Co do zasady orzekają oni w bardzo małym wymiarze, często za darmo, a co najważniejsze, ich orzeczenia nie są przez nikogo oceniane i nie mają żadnego wpływu na dalszą indywidualną

---

[44] Wyrok ETPC z 16 grudnia 2003 r. w sprawie Cooper v. Wielka Brytania, 48843/99.

[45] A. Turska, *Czynnik społeczny i zawodowy w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 1971, s. 59.

karierę społeczników, która nie jest przecież związana z wymiarem sprawiedliwości. Z tego względu są oni wolni od presji statystyk i mogą skupić się na słuszności werdyktu.

W piśmiennictwie podaje się kilka najważniejszych funkcji udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Po pierwsze, wyróżnia się funkcję kontrolną, jaką obywatele mają sprawować nad podejmowanymi przez wymiar sprawiedliwości czynnościami. Może być ona realizowana bezpośrednio, poprzez współdecydowanie o treści orzeczenia, a więc udział obywateli w składach orzekających oraz pośrednio poprzez wpływanie na postawę sędziów zawodowych samą swoją obecnością, która może zmienić ich normalny tryb pracy. Po drugie, wymienia się funkcję wychowawczą oraz informacyjną, czyli przyczynianie się udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości do zwiększania świadomości prawnej osób w nim uczestniczących poprzez poznanie przez nich prawa oraz zasad funkcjonowania systemu. Łączy się to mocno również z kolejną funkcją, jaką jest funkcja prewencyjna. Uważa się bowiem, że poprawa świadomości prawnej społeczeństwa będzie również skutkować wzmożeniem poczucia odpowiedzialności za własne czyny oraz przyczyni się do zwiększania akceptacji prawa i jego wykonywania. Inną oczywistą funkcją jest aktywizacja obywateli poprzez wprowadzenie ich do machiny wymiaru sprawiedliwości oraz uczynienie jej częścią. Dzięki sądom ławniczym czy ławom przysięgłych zwykli obywatele stają się odpowiedzialni za wykonywanie podstawowych zadań ciążących na wymiarze sprawiedliwości i z roli obserwatora stają się głównymi aktorami. Nie można również zapomnieć o funkcji legitymizacyjnej. Rzecz jasna nie chodzi tutaj o materialną legitymację sądów do ferowania orzeczeń, ale o ich społeczny odbiór. Udział czynnika społecznego pozytywnie wpływa na kształtowanie kultury i świadomości prawnej społeczeństwa, co z kolei rzutuje na zaufanie obywateli do organów państwa oraz jest elementem zasady demokratycznego państwa prawa. Ponadto, uznaje się, że stronom łatwiej przychodzi akceptacja orzeczeń wydanych przez obywateli niż odizolowany organ. Skład nieprofesjonalny skutkować będzie więc poprawą odbioru orzeczenia przez strony oraz zwiększy

szansę przyjęcia go jako słusznego[46]. Szeroka społeczna akceptowalność orzeczeń sądów ma za to bezpośredni wpływ na ocenę ich działalności przez społeczeństwo i skutkuje większym poszanowaniem samej instytucji, jak i jej przedstawicieli oraz stworzeniem więzi między wymiarem sprawiedliwości a obywatelami.

Nie sposób nie wspomnieć również o uważanej za jedną z ważniejszych zasad w nauce prawa karnego procesowego, jaką jest zasada kolegialności. W granicach omawianego zagadnienia oznaczać ona będzie orzekanie razem przez sędziów zawodowych wspólnie z sędziami niezawodowymi jako jeden skład orzekający. Podnoszone w doktrynie zalety wynikające z rozpatrywania spraw wieloosobowo pozostają aktualne również w przypadku składów mieszanych. Najważniejszą zaletą takiego formowania składów orzekających jest większa przekonywalność wydawanych orzeczeń, gdyż zamiast od jednego sędziego pochodzą one od większej grupy osób, a więc przedstawiają punkt widzenia szerszej grupy osób i ich wspólną ocenę sprawy. Poprzez zmniejszenie ryzyka błędu ludzkiego oraz wpływu ewentualnych, nawet nieświadomych uprzedzeń i tendencji statystycznie poprawia się trafność oraz słuszność judykatu wraz ze wzrostem jego moralnej wagi[47]. Jest to wynikiem możliwości przeprowadzenia narady i podjęcia faktycznej dyskusji nad daną sprawą, wymiany poglądów i spostrzeżeń. Dzięki zderzeniu orzeczniczego i prawniczego doświadczenia sędziego zawodowego z posiadającymi różne wykształcenie i doświadczenie życiowe sędziami niezawodowymi możliwa jest bardziej wszechstronna ocena dowodów, która będzie odpowiadać społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Drugą ważną korzyścią płynącą z kolegialności jest rozłożenie odpowiedzialności za wydane orzeczenie. Przy składzie wieloosobowym przestaje być ono jedynie indywidualną oceną sprawy orzecznika, ale staje się wspólnym, czasami będącym skutkiem kompromisów stanowiskiem całego składu orzekającego, a więc takim, które już na etapie podejmowania decyzji uległo wewnętrznej kontroli i weryfikacji. Przypisa-

[46] K. Eichstaedt, [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011, s. 12.

[47] J. Zagrodnik, [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017, s. 69-70.

nie odpowiedzialności za werdykt grupie osób koresponduje również z zasadą niezawisłości i niezależności sędziowskiej. Podobny efekt występuje też przy wydawaniu werdyktów przez ławę przysięgłych, gdzie ciężar uznania kogoś za winnego rozkłada się na kilkanaście osób, a nie sprowadza do indywidualnej decyzji. W związku z tym zdecydowanie trudniejszy i mniej prawdopodobny jest jakikolwiek atak personalny za wydany wbrew opinii społecznej werdykt. Dzięki temu możliwa jest prawdziwie wolna i nieskrępowana ocena sprawy, co stanowi podstawę demokratycznego państwa prawa. Nadto umożliwia to również przejęcie bezpośrednio przez obywateli odpowiedzialności za sprawy publiczne, do których należy także sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Kolejna zaleta związana jest z aspektem psychologicznym i wspomnianą już funkcją kontrolną sprawowaną pośrednio. Jednym z ważniejszych etapów rozpoznawania sprawy jest narada sędziowska, na której skład orzekający podejmuje wszystkie decyzje dotyczące przedmiotu procesu. Narada występuje jednak jedynie przy składach kolegialnych, w tym również ławniczych. Nie sposób przecież nazwać wewnętrznych dywagacji sędziego orzekającego jednoosobowo naradą. Mimo podnoszonemu przeciwko ławnikom zarzutowi ich pasywności w trakcie sprawy oraz samej narady i generalnej uległości, należy uznać samą ich obecność za korzystną. Mimo że jak się trafnie zauważa, narada nie powinna być jedynie autoreferatem przewodniczącego albo sędziego sprawozdawcy[48], to jednak nawet brak werbalizowania przez ławników swojego zdania, a jedynie przytakiwanie sędziemu nie zmienia faktu stworzenia przestrzeni do narady i umożliwia jej rzeczywiste przeprowadzenie. Korzyść wynika z tego, że w takiej sytuacji sędzia zawodowy będzie musiał zwerbalizować swoją ocenę sprawy i wskazać argumenty na ich poparcie. Innymi słowy następuje zmiana z wewnętrznej analizy sprawy przez sędziego na zewnętrzną. Jest to klasyczny przykład samokontroli, która daje możliwość zweryfikowania zasadności swoich własnych tez, dzięki czemu sędzia może określić, czy przekonują one jego samego. Jednocześnie umożliwia to ponowne przywołanie prze-

[48] M. Kurowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, I, B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Warszawa 2020, s. 543.

prowadzonych dowodów i dokonanie ich ponownej oceny już po fakcie. Ponadto werbalizowanie swoich przemyśleń zwykle skutkuje większą rozwagą i ostrożnością w formułowaniu tez oraz skłania do głębszej refleksji nad tymi najdalej idącymi. Wobec powyższego, należy się zgodzić z Katarzyną Girdwoyń, która upatruje w obecności nawet całkowicie pasywnych ławników na naradzie spełnienie przez nich funkcji bycia tzw. *sounding board*, czyli czymś na wzór lustra lub ściany, od której odbiją się wypowiadane przez sędziego słowa, co umożliwia mu autoweryfikację[49].

## 7. Wady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

Warto w ślad za Łukaszem Chojniakiem i Łukaszem Wiśniewskim przywołać powstałe na gruncie prawa niemieckiego wyrażenie *gute Leute, aber schlechte Musikanten* (dobrzy ludzie, ale słabi muzykanci)[50]. Powyższe sformułowanie było oceną funkcjonujących tam niegdyś przysięgłych i oznaczało, że choć dysponują oni wiedzą życiową i szczerymi intencjami, by wydać sprawiedliwy werdykt, to jednak ich nieprzygotowanie sprawia, że zazwyczaj się to nie udaje. Wynika to z faktu, że choć pozwalałoby im na to posiadane doświadczenie życiowe, to brak przygotowania sprawia, że są o wiele łatwiejsi do zmanipulowania, emocjonalni i często stronniczy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że łatwe uleganie emocjom i naciskom może prowadzić do wydawania orzeczeń niezrozumiałych i błędnych[51].

Jednym z pojawiających się w Wielkiej Brytanii problemów w sprawach rozpoznawanych przez obywateli jest również występowanie małej stabilności orzeczeń. Wyroki znacząco różnią się surowością oraz samą oceną stanu faktycznego, przy czym różnice są dostrzegalne

---

[49] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii*…, s. 13-14 w ślad za S. Kutniak Ivković, *Exploring Lay Participation in Legal DecisionMaking: Lessons from Mixed Tribunals*, «Cornell International Law Journal» 40.2/2007, s. 450-451.

[50] Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, «Wrocławskie Studia Sądowe» 3-4/2013, s. 49-50.

[51] C. Kulesza, *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawnoporównawczej*, «Białostockie Studia Prawnicze» 21/2016, s. 61.

nawet pomiędzy sędziami tego samego sądu, nie mówiąc już o bardziej odległych regionach[52]. Jak wskazuje Cezary Kulesza, sędziowie niezawodowi są często obiektem krytyki z tego względu oraz zarzuca się im dowolność orzekania[53].

Ze względu na to, że udział ławników oznacza kolegialne rozstrzyganie spraw, wadą takiego systemu jest zmniejszona efektywność i dłuższy czas ich rozpoznawania. Koszt kolegialnego rozpoznania sprawy jest zawsze wyższy niż jednoosobowego, a na dodatek rośnie prawdopodobieństwo konieczności odroczenia rozprawy, na przykład z powodu choroby jednego z członków, co wydłuża postępowanie. Warto tutaj wspomnieć, że co prawda jedną z podstawowych wartości wnoszonych przez ławników jest ich doświadczenie życiowe, które zasadniczo przychodzi z wiekiem, to jednak statystyki dotyczące tego zagadnienia są martwiące. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości z lat 2016-2019 połowa ławników to emeryci i renciści[54]. Tym samym większość ławników to osoby statystycznie bardziej podatne na problemy zdrowotne, co stwarza ryzyko odraczania spraw z powodu choroby członka składu. Statystyki brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości pokazały również, że sędziowie niezawodowi pracują o wiele wolniej i mniej wydajnie. Jeden sędzia zawodowy w *magistrates' court* jest w stanie rozpoznawać, pracując w pełnym wymiarze, tyle spraw co 30 sędziów społecznych[55].

Pomijając wspomniane zalety wynikające z samej obecności ławnika w składzie orzekającym, nie sposób nie uznać ich bierności za wadę i nie zgodzić się z przywołanymi przez Katarzynę Girdwoyń słowami Andrzeja Murzynowskiego, że taki ławnik „nie spełnia roli partnera sędziego zawodowego w pozornie tylko kolegialnym składzie i zmusza go do podejmowania w gruncie rzeczy jednoosobowej decyzji"[56]. Zapewne taki stan rzeczy wynika zarówno z postawy ławników, jak i sędziów,

---

[52] K. Kozłowska, *op. cit.*, s. 388-389.

[53] C. Kulesza, *op. cit.*, s. 54-56.

[54] Dane Ministerstwa Sprawiedliwości, Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2020.

[55] K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii* ., s. 47-48.

[56] Przywołane przez K. Girdwoyń, *Sądownictwo w Anglii i Walii* ., s. 284-285, słowa z A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 244.

którzy często nie są zainteresowani współpracą[57]. Jak bowiem zauważa Anna Turska, „możliwość realizacji ustawowej zasady – ławnik sędzią równoprawnym – zależy w dużej mierze nie tylko od opinii i zachowań samych ławników, lecz również od stopnia autentycznej akceptacji tej instytucji przez środowisko prawnicze"[58].

Kolejną, coraz bardziej uwidaczniającą się trudnością jest komplikacja przepisów prawa oraz ich wykładni, gdyż obecnie trzeba uwzględniać nie tylko prawo i orzecznictwo krajowe, lecz także rozbudowany system europejski. Ponadto zarzuca się ławnikom również brak zrozumienia skomplikowanych stanów faktycznych. Przeprowadzone badania ankietowe pokazują też, że wielu z nich nie ma podstawowej wiedzy o swojej funkcji; 20% ławników deklarowało, że nie może się nie zgodzić z sędzią, a 10% sądziło, że nie może zadawać pytań[59].

## 8. Zakończenie

Omawiana problematyka dotyczy jednej z ustrojowych zasad w ramach reguł organizacji wymiaru sprawiedliwości, jaką jest zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości[60]. Jest ona szczególnie istotna również z tego powodu, że dotyczy sposobu kreacji składu orzekającego, wobec czego ma bezpośrednie przełożenie na realizację zasady kontradyktoryjności oraz na możliwość wykonywania przez strony swoich praw, w tym prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i niezależny sąd. Utworzenie składu orzekającego z osób nienadających się do orzekania może przy tym skutkować wydawaniem orzeczeń niesprawiedliwych i niezrozumiałych dla stron.

---

[57] J. Ruszewski, [w:] *Ławnicy – społeczni sędziowie w teorii i praktyce. Ocena funkcjonowania i procesu wyboru ławników sądowych na przykładzie sądów Apelacji Białostockiej*, red. J. Ruszewski, Suwałki 2011, s. 10.

[58] A. Turska, *op. cit.*, s. 81.

[59] W. Klaus, [w:] *Ławnicy – społeczni sędziowie w teorii i praktyce. Ocena funkcjonowania i procesu wyboru ławników sądowych na przykładzie sądów Apelacji Białostockiej*, red. J. Ruszewski, Suwałki 2011, s. 121.

[60] G. Artymiak, *Zasada udziały obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości* [w:] *System prawa karnego procesowego*, V: *Sądy i inne organy postępowania karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2015, s. 186-187.

Również z opisu systemu brytyjskiego można stwierdzić, że nawet w krajach posiadających wielowiekową tradycję orzekania obywatelskiego zauważalna jest tendencja do odchodzenia od niego oraz coraz głośniej postuluje się profesjonalizację systemu. Niewątpliwie ma to również związek z widoczną zależnością i faktycznym, przynajmniej częściowym podporządkowaniem sędziów nieprofesjonalnych i przysięgłych podmiotom profesjonalnym.

Wydaje się, że skoro udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pomaga w budowaniu kultury i świadomości prawnej społeczeństwa, to jest on potrzebny w demokratycznym państwie prawnym oraz sprzyja wzmacnianiu zaufania obywateli do organów. Ponadto umożliwia bezpośrednią i pośrednią kontrolę nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, która może nawet sprowadzać się jedynie do nieświadomego wpływania na sędziów przez podmiot niezawodowy. Ponadto zgodzić się należy z tym, że minimalizuje ryzyko rutynowego podchodzenia do spraw przez sędziów oraz stwarza szanse większego uwrażliwienia na aspekty społeczne.

Obecnie udział czynnika społecznego zastrzeżony jest jedynie do spraw o zbrodnie, co jest kryterium niewłaściwym i bezprzedmiotowym. Wartości, które niosą ze sobą ławnicy, nie podlegają kodeksowemu rozróżnieniu na zbrodnie i występki. Aby w sposób najpełniejszy wykorzystać zalety udziału obywateli w orzekaniu, należy wprowadzić taki system, który będzie przewidywał ich udział w sprawach skomplikowanych pod względem społecznym, a nie prawnym, o czym świadczyć mogłoby zagrożenie ustawowe. Zasadne byłoby albo powiązanie ich udziału z konkretnymi rozdziałami kodeksu karnego, albo z enumeratywnie wymienionymi przepisami, których ocena wymagałaby przede wszystkim doświadczenia życiowego, empatii i kierowania się zasadami słuszności. Z tego względu wprowadzenie obligatoryjnego składu ławniczego do takich spraw, jak przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (rozdział XIX kodeksu karnego), wolności seksualnej i obyczajności (rozdział XXV kodeksu karnego) oraz rodzinie i opiece (rozdział XVI kodeksu karnego), jawi się jako zdecydowanie bardziej uzasadnione niż do chociażby przestępstw przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (rozdział XXXVII kodeksu karnego). Powyższe najlepiej zobrazować przykładem. Przy obecnej zasadzie kreacji składu sądu

w oparciu o rozróżnienie na zbrodnie i występki, dzieciobójstwo (art. 149 k.k.) jako występek będzie rozpoznawane w składzie jednego sędziego, a fałszowanie pieniędzy (art. 310 § 1 k.k.) jako zbrodnia będzie rozpoznawane w składzie mieszanym jednego sędziego i dwóch ławników. Różnica między charakterem obu czynów jest oczywista i nie ma nic wspólnego z zagrożeniem ustawowym. Wydaje się, że mimo znacznie wyższego zagrożenia ustawowego rozpatrywanie wskazanej zbrodni w składzie ławniczym jest zbędne i jedynie w nielicznych przypadkach byliby oni w stanie coś wnieść do sprawy. Inaczej sytuacja ma się w przypadku czynów polegających na naruszeniu pewnych reguł moralnych, obyczajowych czy światopoglądowych, co do których punkt widzenia ławnika i jego doświadczenie życiowe mogłyby okazać się pomocne. Sposób kreacji składu osobowego byłby wówczas podobny do zasad określających właściwość sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji (art. 25 § 1 k.p.k.).

Modyfikacji powinna również ulec treść art. 28 § 3 k.p.k. Należy postulować zmianę przesłanki uzasadniającej powiększenie składu o sędziów zawodowych i powiększenia o ławników. Ze wskazanych wyżej względów, w innych przypadkach uzasadnione może być dolosowanie dodatkowych ławników, a w innej sędziów. Należy przy tym podkreślić, że obecnie te same podstawy uzasadniają powiększenie składu na podstawie art. 28 § 3 k.p.k., jak i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu w trybie art. 25 § 2 k.p.k. co dodatkowo podważa zasadność obecnej regulacji. Z uwagi na specyficzną rolę ławników w sprawie, zasadna byłaby modyfikacja art. 28 § 3 k.p.k. poprzez rozdzielenie, jakie powody uzasadniają stworzenie składu trzech sędziów, a jakie składu mieszanego. Wydaje się, że obecne regulacja jest właściwa dla rozszerzenia składu orzekającego o dodatkowych sędziów. Natomiast w przypadku ławników należałoby wprowadzić przesłankę w postaci klauzuli generalnej, takiej jak szczególne skomplikowanie sprawy pod względem społecznym lub obyczajowym. Wydaje się, że szczególnie młodzi sędziowie orzekający w sądach rejonowych mogą niekiedy napotkać trudności w poprawnym ocenieniu stanu faktycznego sprawy dotyczącej na przykład wzajemnych relacji rodzinnych stron czy specyfiki pewnych środowisk społecznych lub zawodowych. W takim wypadku wydaje się, że wykorzystanie potencjału trzyosobowego składu

zawodowego jest niepotrzebne, ponieważ ewentualna trudność ma inne niż prawne podłoże. Wskazana sytuacja może być oczywiście traktowana również jako szczególna zawiłość sprawy w rozumieniu obecnych przepisów, natomiast postulowana modyfikacja przepisu wprowadza jasną oś, wokół której powinna być dokonana z natury rzeczy wysoce uznaniowa decyzja o rozszerzeniu składu orzekającego.

Podsumowując, analiza omawianego zagadnienia skłania do konkluzji, że udział czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych nie odstaje od realiów XXI w. i po wprowadzeniu pewnych zmian systemowych może przynieść wymiarowi sprawiedliwości warte kultywowania korzyści.

## Udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w realiach XXI wieku


### Streszczenie

Zagadnienie udziału czynnika społecznego w orzekaniu ma długą historię zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Nie ma jednak jednoznacznego stanowiska, czy jest ono elementem korzystnym czy nie, szczególnie w XXI w. Artykuł rozpoczęto analizą najważniejszych modeli udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Następnie przedstawiono najważniejsze jego wady i zalety w oparciu o analizę instytucji ławników i sądów przysięgłych na tle rozwiązań systemu polskiego i brytyjskiego. Podstawami analizy było orzecznictwo, wypowiedzi przedstawicieli doktryny, jak i społeczna ocena zagadnienia w oparciu o statystyki. Tekst zakończono podsumowaniem zawierającym odpowiedź na postawione w tytule pytanie oraz postulaty potrzebnych zmiany przepisów, aby uaktualnić instytucję oraz uczynić ją lepszą.


## The social factor in the administration of justice in criminal cases in the twenty-first-century reality


### Summary

The contribution „the Social Factor" makes to jurisdiction has a long history both in Poland and other countries. Nevertheless, no unanimity has been reached on whether social participation is beneficial or not, especially in the twenty-first century. This article begins with an analysis of the principal models of citizens' participation in the administration of justice and moves on to a presentation of its chief advantages and disadvantages based on a review of the institutions of

lay judges and jurors in the Polish and British legal system. The materials for this analysis are the respective jurisprudence, doctrine and social assessment of the issue in the two countries, backed up by statistical data. In its conclusion, the article gives an answer to the question put at the beginning and offers suggestions how to improve and update the institution of the Social Factor.

**Słowa kluczowe:** czynnik społeczny; ławnicy; przysięgli; sprawy karne; XXI wiek.
**Keywords:** the Social Factor; lay judges; jurors; criminal cases; the twenty-first century.

**Literatura**

Artymiak G., *Zasada udziały obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, V: *Sądy i inne organy postępowania karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2015.

Banaszek B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz 2012*, Warszawa 2012.

Banaszek B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017.

Chojniak Ł., Wiśniewski Ł., *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, «Wrocławskie Studia Sądowe» 3-4/2013, s. 47-66.

Eichstaedt K., [w:] *Metodyka pracy ławnika*, red. A. Rycak, Warszawa 2011.

Girdwoyń K., *Sądownictwo w Anglii i Walii*, [w:] *System prawa karnego procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, II, red. P. Hofmański, Warszawa 2015.

Girdwoyń K., *Udział sędziów niezawodowych w rozstrzyganiu spraw karnych – perspektywa prawnoporównawcza*, Warszawa 2021.

Janusz-Pohl B., *Zasada udziału czynnika społecznego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, III. 2, red. P. Hofmański, Warszawa 2014.

Klaus W., [w:] *Ławnicy – społeczni sędziowie w teorii i praktyce. Ocena funkcjonowania i procesu wyboru ławników sądowych na przykładzie sądów Apelacji Białostockiej*, red. J. Ruszewski, Suwałki 2011.

Kozłowska K., *Wizerunek brytyjskiej instytucji sądów pokoju – rys historyczny, krytyka, współczesne wyzwania*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 377-406.

Kruszyński P., Kil J., Placek J., *Sędzia pokoju i jego rola w rozwiazywaniu problemów polskiego wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 325-338.

Kulesza C., *Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawnoporównawczej*, «Białostockie Studia Prawnicze» 21/2016, s. 51-66.

Kurowski M., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, I, B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Warszawa 2020.

Kurowski M., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, I: *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, «Lex/el.» 2022, art. 3.

Kutniak Ivković S., *Exploring Lay Participation in Legal Decision Making: Lessons from Mixed Tribunals*, «Cornell International Law Journal» 40.2/2007, s. 429-453.

Laskowski M., *Granice udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 75-88.

Pilitowski B., *Jak zwiększyć udział obywateli w polskim wymiarze sprawiedliwości*, Toruń 2020.

Piotrowski R., *Konstytucyjne wyznaczniki udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 108-129.

Ruszewski J., [w:] *Ławnicy – społeczni sędziowie w teorii i praktyce. Ocena funkcjonowania i procesu wyboru ławników sądowych na przykładzie sądów Apelacji Białostockiej*, red. J. Ruszewski, Suwałki 2011.

Siedlecki M., *Instytucja sędziego pokoju w Wielkiej Brytanii. Czy warto przenieść na grunt prawa polskiego niektóre jej elementy?*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 407-432.

Słomiński K., *Formy udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości a legitymizacja władzy sądowniczej*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 50-74.

Światłowski A., *Składy orzekające sądu karnego*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, V: *Sądy i inne organy postępowania karnego*, red. Z. Kwiatkowski, Warszawa 2015.

Turska A., *Czynnik społeczny i zawodowy w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 1971.

Wałdoch M., *Krótka historia idei społeczeństwa obywatelskiego*, «Słowo Młodych» 1.4/2008, s. 5-19.

Wijas M., Wijas S., *Ogólna charakterystyka instytucji ławnika w prawie niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem regulacji prawnokarnej*, [w:] *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2021, s. 541-562.

Wiliński P., Karlik P., [w:] *Konstytucja RP,* II: *Komentarz art. 87-243*, red. M. Safjan, L. Bosak, Warszawa 2016.

Zagrodnik J., [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017.